

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2017 roku, w sprawie z powództwa J. W. przeciwko A. T. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (pkt 1); nie obciążył powódki nie uiszczonymi kosztami sądowymi (pkt 2) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 233 k.p.c. w zw. 2 art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie niezgodnych z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wniosków, a w konsekwencji:

a) ustalenie, iż dniu 31 grudnia 2015 roku nie było ślisko, była ładna noc, nic nie padało, zaś upadek powódki był po prostu nieszczęśliwym wypadkiem,

b) odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka J. A., podczas gdy w przeciwieństwie do pozostałych świadków, nie miał on w żadnego interesu w rozstrzygnięciu, a który zeznał, iż w dniu zdarzenia było ślisko i padała marznąca mżawka;

c) pominięcie dowodu z fotografii z dnia 31 grudnia 2015 r. w części przedstawiającej stan chodnika w Manufakturze, podczas gdy na przedmiotowym zdjęciu widoczne są oszronienia dookoła dyszy fontanny, które przesądzają o ujemnej temperaturze w dniu zdarzenia;

d) danie wiary zeznaniom świadka A. C. (pracownika pozwanego), która była osobiście zaangażowana w rozstrzygnięcie z uwagi na fakt, że utrzymanie chodnika przed kładką schodową, gdzie doszło do zdarzenia stanowiło zakres jej obowiązków pracowniczych, podczas gdy świadek ten zeznał, iż czynności pracownice tego dnia pełniła do godz. 15:00, zaś o godz. 20:00 w dniu zdarzenia poszła spać;

e) nieprawidłową ocenę zeznań powódki i uznanie przez Sąd, iż wskazała ona by w dniu zdarzenia była temperatura dodania oraz by przyczyną jej upadku było niezachowanie ostrożności, podczas gdy przeciwnie powódka wielokrotnie na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2017 r. wskazywała, że temperatura była ujemna, a po upadku nie była w stanie wstać bo było ślisko, tj. w istocie błędną interpretację zeznań powódki co do przyczyny zdarzenia poprzez przyjęcie, iż powódka nie jest pewna co do tychże okoliczności,

f) nieprawidłową ocenę zeznań pozwanego, który nie wskazał jednoznacznie, że w dniu 31 grudnia 2015 r. była temperatura dodatnia, a ponadto wskazał on że w nocy z dnia 31 grudnia 2015 r. na dzień 1 stycznia 2016 r. w miejscu zdarzenia nie odbyła się kontrola stanu nawierzchni;

g) oparcie rozstrzygnięcia poprzez danie wiary zeznaniom świadka Z. W., podczas gdy świadek ten był obecny w toku zeznań pozostałych świadków oraz strony postępowania, a także świadek ten pozostaje w konflikcie z powódką i był bezpośrednio zainteresowany wynikiem postępowania czemu dał wyraz pozostając na S. rozpraw mimo oświadczenia o cofnięciu wniosku dowodowego z jego przesłuchania, a także przybywając na ogłoszenie wyroku, co w sposób istotny powinno przełożyć się na ocenę wiarygodności zeznań świadka;

h) pominięcie okoliczności, iż to właśnie świadek Z. W. wykonała dokumentację fotograficzną obrazującą miejsce zdarzenia;

2. art. 6 k.c. w zw. z 232 k.p.c. w zw. z art. 264 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadka Z. W. z wykroczeniem poza zasadę rozkładu ciężaru dowodu i fakt uprzedniego cofnięcia przedmiotowego wniosku

dowodowego, a także fakt przebywania świadka na S. rozpraw przez całą rozprawę podczas przysłuchiwania innych świadków, zatem z naruszeniem zakazu dowodowego.

W oparciu o wskazane zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też SN m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756).

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny. Sąd I instancji, dokonując oceny zebranego materiału dowodowego, nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym było wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Analiza akt sprawy podstaw do formułowania takiego stwierdzenia zaś nie daje.

Wskazać również należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków, co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niego oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Przypomnienia wymaga również, że przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Wyrażona przez Sąd Rejonowy ocena w aspekcie wiarygodności, wbrew stanowisku apelującego dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu.

Przede wszystkim Sąd I instancji wyjaśnił dlaczego zeznania wskazanego przez powódkę świadka J. A. na okoliczność warunków panujących w chwili zdarzenia nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, zaś apelacja powódki nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że zeznania tego świadka były sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków tj. A. W. i A. C., z których wynikało, że pogoda była ładna, nie było śniegu. Ponadto zeznania J. A. pozostawały w sprzeczności

z dowodami o charakterze obiektywnym w postaci dokumentacji fotograficznej, z których wynika, że pogoda tej nocy była ładna, nie było pochmurno, a w szczególności nie było opadów. W tych okolicznościach niepewne i niespójne zeznania świadka nie mogły stanowić podstawy do uznania za wiarygodne twierdzeń powódki, co do tego, iż nawierzchnia tego dnia była śliska, tym bardziej, iż sama zeznała, że nie jest tego pewna.

Brak było również podstaw do kwestionowania zeznań świadków A. C., tylko z tego względu, była pracownikiem pozwanego, jak również A. W., która - jak wskazała strona apelująca - była skonfliktowana z powódką. Jak słusznie wskazał Sąd meriti okoliczność, iż pomiędzy powódką, a świadkiem zaistniał konflikt nie oznacza, że zeznania wskazanego świadka należy a priori uznać za niewiarygodne. Również fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto - z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 37/12, LEX nr 1238219). O wiarygodności przesądzają bowiem kryteria logiczne i "życiowe", a nie jedynie powiązania rodzinne lub osobiste. Na powyższe zwrócił również uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. w sprawie I ACa 4/13 (LEX nr 1344193) wskazując, że "ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego."

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie prawidłowo oparł się na treści zeznań złożonych w charakterze świadków przez A. W. i A. C.. Przede wszystkim świadek A. C., będąc zatrudnioną u pozwanego i zobowiązaną do sprzątnięcia przedmiotowej posesji miała realną możliwość stałego obserwowania terenu. Świadek zeznała, że w S. 2015 roku było sucho, nie było śniegu i świeciło słońce. Podała także, że 1 stycznia pracowała od godziny 6.00 i w tym dniu również było sucho. Również sama powódka wskazała w toku postępowania, że nie było śniegu i chyba nic nie padało. Zeznania A. C. współgrały przy tym z zeznaniami świadka A. W., która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a która zeznała, że tego dnia nie było ślisko, była ładna noc i nic nie padało. Świadek wyraźnie podała również, że w jej ocenie przyczyną upadku powódki było niezważenie przez nią stopnia. Jak trafnie dostrzegł Sąd meriti, pośrednio twierdzenia te przyznała również sama powódka mówiąc, że nie zauważyła w ogóle schodów. Wiarygodności zeznań świadka A. W. nie podważa podnoszona przez apelującą okoliczność, iż świadek przebywała na sali rozpraw przez całą rozprawę podczas przesłuchiwania innych świadków. Okoliczność, że pewne osoby były przy przesłuchaniu świadków, nie wyłącza możliwości następnego powołania ich na świadków i złożenia przez nich zeznań. Jednak w razie naruszenia art. 264 k.p.c. sąd powinien uwzględnić tę okoliczność według zasad ogólnych wyrażonych w art. 233 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2017 roku, I ACa 1026/16). O ile zatem w niniejszej sprawie nastąpiło uchybienie przepisowi art. 264 k.p.c., to zeznania A. W. harmonizowały z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w szczególności z zeznaniami A. C. oraz dowodami z dokumentacji fotograficznej, co pozwoliło na przyznanie tym zeznaniom waloru wiarygodności.

Wbrew również stanowisku strony apelującej okoliczność dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka A. W. z urzędu nie naruszyło zasady kontrydiktoryjności i bezstronności sądu. Oczywistym jest, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie spoczywa na tej ze stron, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Sąd nie jest jednak pozbawiony inicjatywy dowodowej, która oparta jest na jego uznaniu, a nie obowiązku ustawowym. Także w obecnym modelu postępowania cywilnego, przy istotnym wzmocnieniu zasady kontrydiktoryjności, sąd nie jest zwolniony od przestrzegania form postępowania cywilnego, tak by doprowadziły do prawidłowych ustaleń faktycznych. Zachowany też został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zrzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2005 r., V CSK 806/04). Zachowana możliwość

działania przez sąd z urzędu stanowi gwarancję, że dochodzenie prawdy materialnej nie zostanie pozostawione wyłącznie stronom. Niekiedy powstanie sytuacja procesowa, w której nieprzeprowadzenie przez sąd z urzędu dowodu stanowiącego element "zebranego materiału", stanowiłoby pogwałcenie elementarnych zasad, którymi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości. Nawet fakt, że strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w tej szczególnie uzasadnionej sytuacji nie powinien zwalniać sądu z dążenia do prawidłowego wyjaśnienia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego — Izba Cywilna z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 422/12, Legalis numer 661550; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 roku, Lex numer 864025, a także wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 maja 2009 roku, II UK 339/10, Lex numer 898704 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - VI Wydział Cywilny z dnia 20 czerwca 2013 r., VI ACa 1614/12, Legalis numer 1049466).

W realiach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wobec nieprecyzyjnego opisu zdarzenia przedstawionego przez powódkę, jak również uzasadnionych wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka J. A., prawidłowo dopuścił dowód z zeznań A. W. jako jedyne go naoczne go świadka upadku powódki.

W konsekwencji nie sposób zgodzić się z zarzutami strony apelującej o błędach w ustaleniach faktycznych. Materiał dowodowy nie dawał podstaw do podzielenia stanowiska powódki, iż w dniu zdarzenia było ślisko. W tych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji trafnie uznał, że w aktach sprawy nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, że przyczyną upadku powódki były jakiegokolwiek zaniedbania po stronie pozwanego. Uzasadnienie zawarte w apelacji, w odniesieniu do tego zarzutu, stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżąca poprzestała jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i zasądzono od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustaloną na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 z późn. zm.).